

Eden Szatana nr 269

"Dlaczego niektóre modlitwy są wysłuchane, a inne nie?"

20 czerwca 2026

Brian J. Kocourek, pastor

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pokłonijmy się w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że tu jesteś. Wierząc ojcu, to jest Dzień Taty. Życzymy Wam bardzo szczęśliwego Dnia Taty, Dnia Ojca. I Panie, modlimy się, byśmy byli prawdziwymi dziećmi. I Panie, pomóż nam dziś zrozumieć atmosferę, do której nas wezwałeś. Za powrót do domu kościoła, za Porwanie. W imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Możecie już usiąść.

Dziś rano będzie **to nr 269 z Szatańskiego Edenu. Dlaczego niektóre modlitwy są wysłuchane, a inne nie?**

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, dlaczego niektóre modlitwy są wysłuchane od razu, a inne zdają się trwać? No to się temu przyjrzymy.

Dziś rano weźmiemy nasz tekst z Pisma **Świętego z Malachiusza 3 i Dziejów Apostolskich 2.**

Malachiasz 3:16 *Wtedy ci, którzy bali się Pana, często mówili jeden do drugiego: (Zwróćcie uwagę, często mówili sobie nawzajem: Nie o samochodach, nie o domach, nie o jedzeniu, nie o rzeczach. Ale mówią o słowie Pańskim.) a Pan słuchał (nasłuchuje takich rozmów) i usłyszał to, i przed nim (w Jego Obecności) została napisana księga pamięci dla tych, którzy bali się PANA, i myślą o Jego imieniu.*

17 *I będę moje, mówi Pan nad wojskami, w dniu, gdy zrobię swoje klejnoty; i oszczędę je, jak człowiek oszczędza własnego syna, który mu służy.*

Nie syna, który Mu nie służy. Czasem ojciec pozwala synowi odejść jak syn marnotrawny, a on wpada w różne kłopoty, traci cały spadek i wszystko inne. Ojciec po prostu siedzi i patrzy. Ale gdy wraca, traktuje go, jakby nigdy nie odszedł.

18 Wtedy wróćcie i rozróznicie (co to znaczy? **Wtedy wrócisz?** Słowo faktycznie znaczy wrócić do domu. Dobrze, żeby wrócić do domu. Innymi słowy, wracasz do swojego pierwotnego miejsca. Byłeś w Bogu przed fundamentami świata. Więc byłeś wtedy w Słowie. Teraz wracasz do Słowa. Czyż to nie piękne? Dobrze.)

Wtedy wróćcie i rozróznicie (bo gdy wróćcie do Słowa, słusznie podzielicie się. Będziesz rozpoznawać. Masz rozeznanie.) **i rozróznić sprawiedliwych** (słusznie mądrych) **od złych, między tym, który służy Bogu, a tym, który mu nie służy.**

Wiesz, kiedy człowiek nie służy Bogu, służy sobie. Może ma ducha przywódczego. I głosić kazania, gdy nie powinien, bo nie zna tego słowa. Dobrze?

W **Dziejach Apostolskich 2:42** widzimy zjawisko, które miało miejsce w Kościele wczesnym. Pamiętaj, Alpha staje się Omegą i to powinno powrócić w końcu czasu.

I niezachwianie kontynuowali 1) doktrynę apostołów i 2) wspólnotę, oraz 3) łamanie chleba oraz 4) modlitwy.

Widzisz, cztery to modlitwy, najpierw doktryny, bo umówmy się, możesz siedzieć w kościele i jeśli nie rozumiesz doktryny Bożej, nauk Boga, możesz równie dobrze siedzieć w łoży. Więc wszystko sprowadza się do doktryny.

Potem jest wspólnota wokół tej doktryny, potem łamanie chleba wokół tego słowa, tamtej doktryny, a potem modlitwy.

43 I (czcący) strach spadł na każdą duszę, a apostołowie dokonywali wielu cudów (wiele cudownych rzeczy) **i znaków** (które są nadprzyrodzonymi znakami i cudami).

To słowo "czcicielny strach" w Liście Hebrajczyków oznacza straszny strach. Innymi słowy, boisz się wyjść poza granice wobec Boga. Dobrze? Bo to nie tak, że to mój tata, więc będę go nazywać Tatusiem. Nie, to jest cześć. To mój ojciec, dobrze? I nie chcę Go w żaden sposób rozczarować, bo może mnie zmusić lub złamać. Wiesz, Biblia mówi, że człowiek może upaść setki razy, ale Pan go podniesie. Dobrze?

Zauważ, że nic się nie działo, dopóki atmosfera w Alfie nie była odpowiednia. Pamiętaj, mówi tam, że po doktrynie, wspólstwie, łamaniu chleba i modlitwie, każdą duszę ogarnęła pełna szacunku lęk.

A potem, wow, nagle wchodzisz w coś nadprzyrodzonego, wchodzisz w znaki, cuda i cuda, zaczynasz patrzeć na rzeczy z perspektywy czasu, że całe życie tego brakowało, a teraz naprawdę jestem w Obecności Boga.

Jak już mówiłem, nic się nie działo, dopóki atmosfera nie była odpowiednia w Alfie, a ona wróci z tą samą atmosferą w Omeze. I mam nadzieję, że ten kościół tam trafi.

I potrzebna była atmosfera pełnego szacunku strachu, która stworzyła odpowiednią atmosferę, by Bóg mógł działać wśród nich. Jeśli przyjdiesz do kościoła i pomyślisz, no wiesz co? Po prostu przychodzimy do kościoła, wypełniam swój obowiązek, a On nie jest moim Ojcem, On jest moim tatusiem, wiesz, On jest tatą O, nie dostaniesz odpowiedzi na modlitwy. Przepraszam, ale które dziecko idzie do taty mówiąc: chcę tego, chcę tamtego. Chcę tego, chcę tamtego. A tata tylko na niego patrzy i mówi: No dobrze, co dla mnie zrobiłeś? Chcesz wszystkiego na tacy, a nawet nie przeżyłaś właściwego życia.

A Doktryna powinna tworzyć odpowiednią atmosferę pełnego czci, strachu, a nie arogancji. Znam braci, którzy twierdzą, że wierzą w tę doktrynę, ale tak naprawdę nie wierzą, bo głoszą jednego Boga, On miał Syna. A jeśli w to nie wierzysz, jesteś zagubiony i wszystko inne. Ale pełen szacunku strach mówi: nie obchodzi mnie, w co wierzy mój brat. Dopóki wierzy, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, jest moim bratem. Innymi słowy, to mój brat. Nie powiem, że nie wierzy w tę doktrynę dokładnie tak jak ja, bo to nie ja decyduję, gdzie on skończy.

44 *I wszyscy, którzy wierzyli, byli razem i mieli wszystko wspólne; I sprzedawał swoje dobra i dobra, a rozdzielał je wszystkim, jak każdy potrzebował.*

Innymi słowy, gdy widzisz brata w potrzebie, podajesz pomocną dłoń.

46 *I oni, codziennie zgodnie w świątyni, łamiąc chleb od domu do domu, jedli swoje mięso z radością i **jednoduchością serca*** (innymi słowy, serce oznacza zrozumienie)

47 *Chwaląc Boga i mając łaskę u wszystkich ludzi. A Pan codziennie dodawał do kościoła to, co należy zbawić.*

Tłumaczenie Wuest: Dzieje Apostolskie 2:42-27 *I nieustannie zwracali uwagę na nauki **Apostołów** (zobacz, to było na ich ustach, tak właśnie powinniśmy robić) i na to, co dzielili z nimi, na łamanie chleba i zgromadzenia, na których składano modlitwy do Boga.*

*I na każdą duszę spadł **pełen szacunku strach**. I wiele cudów, które wzbudzały zdumienie i **potwierdzały cuda, dokonali** Apostołowie.*

Dlaczego? Bo atmosfera była właściwa.

A wszyscy, którzy wierzyli, zostali zgromadzeni jako jednostka (Dobrze, jesteśmy jednostką Boga. Może mam pięć palców na dłoni, ale to wszystko jest jedną jednostką. Może w kościele są różni ludzie, ale jesteśmy jedną jednostką, okej?) *i posiadali wszystko we wspólnym udziale, sprzedawali swoje domy, ziemie i inne rzeczy i rozdzielali je wszystkim, według potrzeb.*

I codziennie pozostawali w świątyni, w całkowitej jednomyślności, łamiąc chleb w domu, jedząc razem z radością i prostotą serca, chwalcąc Boga i mając dobrą wolę ludu. I Pan codziennie dodawał do nich tych, którzy byli zbawieni.

Nie sprowadził grupy niewierzących. Wprowadził tych, którzy zostali zbawieni.

Wiemy, że Ojciec Chwały zstąpił z okrzykiem, który jest przesłaniem pełnym Jego DOXA (Jego opinii, wartości i osądów), co jest właśnie jego przesłaniem, i uczynił to, by dać nam zrozumienie, po co przyszedł w tej godzinie.

Więc gdyby Bóg nie... Gdybyśmy nie mieli tego przesłania, wciąż bylibyśmy jak wyznania i zastanawialibyśmy się, dobrze, kiedy On przyjdzie? Może to być za 5000 lat, nie wiemy. Ale dał nam zrozumienie.

I przyjrzelśmy się oznakom Parousii i zobaczyliśmy, że 82 z 86 zostało już spełnionych. Widzieliśmy, że z siedmiu wizji sześć jest już ukończonych. Szukamy tylko siódmej wizji, czyli zniszczenia Kalifornii, zatonięcia Zachodniego Wybrzeża.

Widzisz, **Malachi 4** opowiada przede wszystkim o sercach dzieci, czyli o zrozumieniu, że dzieci wracają do tego samego rozumienia, jakie mieli pierwsi ojcowie Kościoła w Kościele Alfa.

To nie jest nowy przekaz, jak wielu ludzi myśli. Cóż, tylko William Branham ma rację. I nie musimy naprawdę podążać za Pismem, bo mamy brata Branhama. Przepraszam, powiedział brat Branham, głosiłem tylko to, co głosił Paweł.

A Paweł powiedział: jeśli jakikolwiek anioł z nieba, włącznie z aniołem Pańskim, albo którykolwiek człowiek, w tym prorok Boży William Branham, głosi coś innego niż to, co ja głosiłem, niech będzie przeklęty. Dlatego brat Branham był bardzo ostrożny, z szacunkiem, by głosić to, co głosił Paweł.

Widzimy pismo na ścianach i wiemy, że piąta wizja jest ukończona, a szósta też jest ukończona. Pamiętaj, piąty to samochód, a szósty kobieta. Dobrze, wszystkie są ukończone,

a zostaje nam tylko siódma wizja, czyli wielkie trzęsienie ziemi. Te siedem wizji naszego proroka, które Bóg mu dał, a to prawie 100 lat temu, 1933, a to jest 2026. Więc dostaliśmy maksymalnie siedem lat lub maksymalnie sześć lat.

Tak więc te siedem wizji naszego proroka jest z wyjątkiem jednej od zakończenia. Wtedy ten siódmy objawi się otwarcie i wtedy będziemy wiedzieć, że będziemy w ramionach Chrystusa, odejdziemy, opuszczając ten świat.

Dlatego wiemy z doktryny, jak powinniśmy żyć na tym świecie i jak powinniśmy przygotowywać nasze serca do wejścia do tego świętego zgromadzenia ze świętymi wszystkich epok.

Wierzmy, że Jego boska obecność jest tu, by nam pomagać, gdy stajemy się tym, kim nas wyznaczył przed fundamentami świata. A to jest być świętym narodem w Jego obecności.

Pamiętaj, byliśmy w Jego umyśle. Bóg wiedział, kiedy uwierzysz, kiedy zaczniesz swoją drogę powrotną do domu. Znał to wszystko i po prostu rozłożył je na przyszłość. I mamy ogromny zaszczyt żyć w tej ostatniej epoce, która jest najbardziej nikczemną epoką ze wszystkich. Jest siedem razy gorętsza niż w jakimkolwiek wieku. A jednak Bóg wiedział, że mamy w sobie to, by temu wytrzymać, bo mamy zwycięstwo, które dokonał Jezus Chrystus.

Teraz, skoro dwa tygodnie temu zdejmowaliśmy stół do komunii, chciałbym też przeczytać fragment **I List do Koryntian 11:27**, ponieważ to również mówi o atmosferze pełnego **czci strachu i oczekiwania**.

Widzisz, Komunia to najważniejsza msza, na jakiej kiedykolwiek pójdziesz. Jeśli możesz uczestniczyć w czymś innym, najlepiej przyjąć komunię, bo tego wymaga Bóg. Pamiętaj, powiedział, jeśli tego nie weźmiesz, nie masz ze mną nic do zrobienia. To jest najważniejsze. Jeśli nie możesz spędzić całego dnia z powodu jakiejś ważnej sprawy, przynajmniej idź na nabożeństwo komunistyczne, bo to najważniejsze.

Pamiętam nawet brata Billy'ego Paula, gdy był młody, naprawdę grzeszył. Palił. Nie powinien palić, ale palił. A jego ojciec kazał mu przyjąć komunię, bo Billy się powstrzymywał, bo wiedział, że żyje w grzechu. A brat Branham powiedział: spójrz, weź to i połóż się na tron miłosierdzia Boga, bo jeśli weźmiesz go niegodnie, możesz spowodować śmierć. I wtedy Brat Billy zrozumiał, że ze strachem, hej, lepiej ułożę swoje życie. Więc rzucił palenie, widzisz, żeby przyjąć komunię. Więc mówi,

Dlatego każdy, kto zje ten chleb i wypije ten kielich Pana, niegodnie, będzie winny ciała i krwi Pana.

28 Niech człowiek się przyjrzy, niech się zje z tego chleba i pije z tego kielicha.

Teraz pozwól, że wrócę tutaj. **Ale pozwól człowiekowi się przyjrzeć**, przychodzisz na komunię, przychodzisz z czcią, nie żując gumy i tym podobne. Przychodzisz do kościoła z szacunkiem. Stajesz przed Bogiem. Jestem pewien, że nie żujecie gumy przed gubernatorem, ale dlaczego robicie to w kościele? Nie wiem.

29 Bo ten, kto je i pije niegodnie, ten sam zjada i pije potępienie, nie rozróżniając ciała Pana.

30 Z tego powodu wielu wśród was jest słabych i chorowitych, a wielu śpi. 31 Bo jeśli sami siebie oceniamy, nie powinniśmy być sądzeni.

Dlaczego? Bo już stanęliśmy przeciwko Słowu i oceniliśmy się przez Słowo.

32 Ale gdy jesteśmy sądzeni, Pan nas karci (poprawia), by nie być potępionymi razem ze światem. 33 Dlatego, bracia moi, gdy przychodzicie razem jeść, zatrzymajcie się jeden na drugiego

Uważam, że większości kościołów dziś brakuje tego **pełnego szacunku lęku**. Ludzie traktują przychodzenie do kościoła...Ludzie przychodzą do kościoła i myślą, że to tylko miejsce. To spotkanie towarzyskie. Po prostu przyjdziemy, wysłuchamy kazania, a potem będziemy mieć dużo wspólnego spotkania, zjemy razem i to i tamto. To nie ma nic wspólnego ze Słowem.

Łamanie chleba jest ważne, ale to ostatnia rzecz. Doktryna jest najważniejsza. Ludzie traktują przyjście do kościoła jak opcję, którą można zrobić, jeśli mają na to ochotę. Byłem późno na mieście, więc postanowiłem zostać w domu, bo jestem zmęczony. Przepraszam, wiele razy miałem gripę, biegunkę, przychodziłem, głosiłem i prosiłem Pana o pomoc. I czuję się najlepiej, gdy jestem na ambonie, bo Pan czci swoje Słowo.

Ale ludzie traktują przychodzenie do kościoła jak opcję, jeśli tylko mają na to ochotę. A ponieważ uważamy, że to opcjonalne, tak naprawdę nie okazujemy wysiłku, jaki powinniśmy, gdy drzwi są otwarte.

Brat Branham powiedział: Powinniśmy być 20 minut wcześniej, zanim drzwi się otworzą. I to samo powiedział Paweł, gdy powiedział: "Nie zapominajcie o zgromadzeniu świętych, jak widzicie nadchodzący dzień, jak to robią niektórzy."A jednak wielu zostaje w domu, słucha taśmy i mówi: Wypełniam swój obowiązek. Nie, nie jesteś. Spełniasz siebie, ale nie wypełniasz słowa Bożego.

Ale ponieważ nie są wystarczająco przekonani w głębi duszy, że to nie tylko rozkaz od Boga, kościoły stały się dziś zbyt podobne do łoży. Nie widzą tego jako: Nie porzucić samego siebie razem. Mimo to, gdy zbliża się dzień, nie traktują tego jak rozkazu. Myślą o tym dobrze, to sugestia, moim zdaniem, że byłbyś lepszym człowiekiem, gdybyś chodził do kościoła. Nie jest tam napisane. Jest napisane, żeby nie porzucić.

To rozkaz. Nie porzucaj.

I wszystko dla ludzi stało się spotkaniem towarzyskim, a nie samorefleksją, gdy spotykamy się w modlitwie i uwielbieniu.

Żyjemy w złym świecie, gdzie rządy są kontrolowane przez Kościół katolicki za kulisami, a nawet ostatnio mieliśmy papieży, którzy otwarcie stwierdzili, że wszyscy chrześcijanie spoza Kościoła katolickiego są heretykami, a jedynym prawdziwym wierzącym jest katolik, co jest co najmniej śmieszne. I nie tylko robili to w ostatnich kilku papieżach, ale od dawna.

A ostatni dwaj papieże głosili tyle herezji, że piekło nie ma. Wyobrażasz sobie to? Nie ma piekła. I wszyscy wierzą. Wiesz, muzułmanie i voodoo na Haiti wierzą w tego samego Boga co my. Bzdura. Właściwie wierzą, bo wierzą w Boga tego świata, którym jest Bóg tej złej epoki, czyli szatan.

Więc faktycznie mówił, tak jak Kajfas mówił o Jezusie, że to korzystne, by jeden człowiek zginął za naród. Ale tak czy inaczej, nie wiedział o tym, ale z jego ust wypływały prawdziwe słowa. Wierzy w tego samego Boga, ale nie w Boga Nieba.

A ostatni dwaj papieże głosili tyle herezji, że nawet tradycyjni katolicy są zniesmaczeni i nazywają ich Antychrystem. Moja własna siostra tak ma, kuzyni tak, wszyscy są katolikami, ale chcieliby, żeby ten facet po prostu odszedł, nie zdają sobie sprawy, co naprawdę się dzieje.

Ale prawdziwy upadek rozpoczął papież Jan Paweł II. Otworzył drogę dla dominującego ducha religijnego, który ponownie wywołał prześladowania wśród tych, którzy nie podporządkowują się zorganizowanemu kościołowi.

Widzisz, papież Jan XXIII próbował objąć wszystkich. Kochamy cię. Wszyscy jesteście tacy sami. A potem ten drugi papież Jan powiedział: "Zadzwońmy do tych ludzi", a wiem, że bracia w Ameryce Południowej powiedzieli mi, że stał na schodach i trzymał książkę z nakazami, mówiąc: To nasz wróg Kościoła. Nie wiem, czy ci bracia przekazywali plotki i skąd to się zaczęło. Ale jeśli tak jest, to właśnie to robią.

I "*ludzie giną, bo nie mają wizji*". A nawet nie mogą uzyskać odpowiedzi na swoje modlitwy. **Mark 16** wydaje się u nich nie działać. Nie **działa też dla nich** Jan 14:12. W rzeczywistości wielu mówi, że tylko brat Branham miał Jan 14:12. To herezja.

Jakub 5 nie działa dla **nich**, w przeciwieństwie do Wybranych, którzy widzą, jak wiele ich modlitw zostaje wysłuchanych. Dlaczego więc tak się dzieje? Dowiemy się tego rano.

Teraz mamy coś, co przez brata Sema wysyłamy na listę modlitewną dla kogoś, kto potrzebuje modlitwy. I mówię, że jesteśmy bardzo blisko 100% tych modlitw wysłuchanych. Niektóre są jeszcze w przygotowaniu, więc wierzymy w siostrę Diane. Ale inne zostały spełnione.

Z jego kazania "**Spraw, by ludzie uwierzyli, 52-0717 s.4**" brat Branham powiedział: "*Teraz chciałbym przeczytać coś o modlitwie tutaj, w Księdze Świętej, w **5. rozdziale Jakuba, zaczynając od 14. werseta. Wszyscy teraz słuchajcie uważnie.***

Czy ktoś z was jest chory? (To nie jest sugestia, to rozkaz. Mówi: **Czy ktoś z was jest chory?**) *niech wezwie **starszych kościoła**; i niech się nad nim modlą, namaszczając olejem w imię Pana:*

Modlitwa wiary ocali chorych... *Pan go wskrzesi; a jeśli popełnił grzechy, zostaną mu przebaczone.* (Nie jest napisane, że to olej to robi, to modlitwy do Boga świętych to co to robi.)

Wyznawajcie sobie swoje błędy (to robicie najpierw, żeby nic nie powstrzymywało waszej modlitwy przed dotarciem do Boga.) **i módlcie się jedni za drugie, byście mogli zostać uzdrowieni.** **Czynna, gorliwa modlitwa sprawiedliwego** człowieka (prawowitego mędrca) *przynosi wiele korzyści."*

Zwróć uwagę, **Skuteczna, gorliwa modlitwa sprawiedliwego...** (Słusznie mądry człowiek.) Brat Branham kontynuuje... "*Teraz, sprawiedliwy człowiek nie jest człowiekiem bezgrzesznym. Widzisz?*

Ludzie patrzą i mówią: Cóż, nie jesteś jak Prorok. Nie jesteś idealny. Nie jesteś tym i nie jesteś tym. Słuchaj, on też nie był. Chciał okłamać prawnika, że nie ma go w domu. Powiedział żonie, żeby to zrobiła.

I udało jej się. Ale potem dała mu do zrozumienia: hej, to nie było w porządku. I ostatecznie przyznał się prawnikowi. Byłem w domu, ale wyszedłem, gdy usłyszałem twój telefon. Takie rzeczy. Ale skuteczna, gorliwa modlitwa słusznie mądrego człowieka. Widzisz, twoje słuszne mądrość nie ma nic wspólnego z twoimi ludzkimi wadami. Po prostu to przekaz do końca,

dobrze? Możesz mieć ludzkie wady, nawyki, tego typu rzeczy. A ty patrzysz na to i myślisz: och, chciałabym być bardziej sprawiedliwa. Jesteś prawy. Nie zapominaj o tych działaniach. Bóg nie patrzy na te czyny. Patrzy na twoją duszę. A twoja dusza patrzy na to słowo. Dobra, to twoja prawość.

Teraz brat Branham kontynuuje...*"Teraz, sprawiedliwy człowiek nie jest człowiekiem bezgrzesznym. Widzisz? Człowiek sprawiedliwy to człowiek, który wyznaje swoje grzechy w Sprawiedliwym. (Czyż to nie piękne?)Widzisz? Widzisz, sprawiedliwy człowiek... A teraz, aby to udowodnić, zobacz następną zwrotkę:*

Eliasz (albo Eliasza) był człowiekiem podlegającym podobnym namiętnościom (Wiesz, że miał te same pasje co ty) co my (Widzisz?), i gorliwie modlił się, by nie padało: i nie padało na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy.

(Człowiek, który ma swoje wzloty i upadki, tak jak my, nie Anioł, człowiek... Widzisz?) I modlił się ponownie, a niebo padło, a ziemia przyniosła owoce.

Nie jestem Eliaszem, ale byłem wielokrotnie wzywany przez Braci w Afryce, gdy albo była susza, albo zbyt dużo deszczu, i chcieli odwrócić to, co się działo. Modliliśmy się i w ciągu kilku godzin te rzeczy się zmieniły. Dobrze, nie mówię, że to ja, bo jestem mężczyzną, ale wierzę w Biblię i wzywam Boga, który potrafi to zrobić.

Więc powiedziałem: W Afryce to się zdarzało, gdy było suszy i deszczu, a gdy było za dużo, wołali mnie, by modlić się, by deszcz ustał. Modliliśmy się, mówiłem, módlmy się o takiej i takiej porze, i to się skończyło

Mówi modlitwy słusznie mądrego człowieka i myślę, że znam Przesłanie ze Słowa Bożego. Innymi słowy, mogę przyjąć przesłanie, to, co mówi brat Branham, powiedzieć ci, gdzie mówi Pismo Święte, a gdy zostałem wezwany do modlitwy, Bóg wysłuchał naszych modlitw.

Jeśli otrzymujesz prośbę o modlitwę od brata Sema i modliłeś się, Bóg również odpowiada na twoje modlitwy. Czyż to nie piękne?

Pamiętam, że mieli zorganizować spotkanie misyjne w wiosce, by przekazać wiadomość, a deszcz padał bez przerwy przez kilka dni. Więc do czwartku nie było już przerwy, więc skontaktowali się ze mną, a ja odpowiedziałem i powiedziałem: będę się modlić. W takich i takich momentach prosiłem ich o kontakt tylko wtedy, gdy to się skończy. Ale po modlitwie deszcz ustał i nie miałem od nich żadnej wiadomości.

Więc w poniedziałek, który był czwartkiem, potem mieliśmy piątek, sobotę, niedzielę, a potem odbywały się spotkania w piątek, sobotę, niedzielę. Więc w poniedziałek się z nimi skontaktowałem. Powiedzieli: Po mojej modlitwie deszcz ustał na 3 dni i udało się odbyć trzy dni nabożeństw, od piątku do niedzieli, a potem po ostatnim nabożeństwie w niedzielę wieczorem, gdy się skończyło, zaczęło znów padać, tak jak wcześniej. Innymi słowy, przez trzy dni nie było deszczu. Odprawili swoje nabożeństwa, a następnego dnia deszcz wrócił.

Nie skontaktowali się ze mną, bo mieli otwarte okno na głoszenie bez deszczu, więc byli tak zajęci głoszeniem, że nie mieli czasu mnie o tym poinformować.

Więc cały czas zastanawiam się, co się dzieje, wierząc, że Bóg wysłuchał Jego modlitwy. Ale aż do powrotu deszczu w niedzielę wieczorem, właściwie w poniedziałek, skontaktowałem się z nimi w poniedziałek rano. Nie wiedziałem, że deszcze wróciły, ale mówili mi, mówili, że przez trzy dni było idealnie. To był tylko brak deszczu, wszystko inne. Potem wróciły deszcze.

Brat Branham cytował nam z **Jakuba 5:16**: *Wyznawajcie sobie winy i módlcie się za drugiego,*

Chcesz, żeby Bóg odpowiedział na twoją modlitwę. Chcesz, by On odpowiedział na twoje uzdrowienie. Jeśli masz coś przeciwko bratu lub siostrze, przyznaj się. Spraw, by było dobrze do Boga. Wyznaj to tej osobie.

Bo możesz wyznać Bogu, ale jeśli nie wyznasz się tej osobie, to nic nie da. Jakby brat Branham rozmawiał z kobietą, a ona była w kolejce. A brat Branham powiedział jej, że dopuściła się cudzołóstwa. A ona mówi: Nie mogę powiedzieć mężowi, bo to zniszczyłoby moją rodzinę. A on powiedział: No to koniec. Bo jeśli tego nie naprawisz, Bóg nie odpowie na twoje modlitwy. Więc tak zrobiła.

Więc Pismo mówi: *Wyznawajcie sobie winy i módlcie się za drugiego, abyście mogli zostać uzdrowieni, abyście mogli zostać uzdrowieni. Skuteczna, gorliwa modlitwa sprawiedliwego człowieka bardzo pomaga.*

W Psalmie 32:1 **czytamy**: *Błogosławiony ten, któremu **przebaczone jest przestępstwo, którego grzech jest przykryty.*** (Czym to jest objęte? Krew Chrystusa.) **2** *Błogosławiony jest człowiek, któremu Pan nie przypisuje winy, i w którego duchu nie ma podstęp.*

3 *Gdy milczałem, moje kości starzeły się przez mój ryk przez cały dzień. 4* *Bo dzień i noc twoja ręka była ciężka na mnie: moja wilgoć zamienia się w suszę lata. Selah.*

5 *Przyznałem ci swój grzech, a nie ukryłem mojej nieprawości. Powiedziałem: Wyznam moje przewinienia PANU; I odpuściłeś nieprawość mojego grzechu. Selah.*

Widzisz, prosił Pana o przebaczenie i otrzymał jego przebaczenie

6 Bo każdy pobożny będzie się do ciebie modlić w czasie, gdy możesz zostać odnaleziony: z pewnością w powodziach wielkich wód nie zbliżą się do niego.

7 Ty jesteś moją kryjówką; będziesz mnie chronić przed kłopotami; będziesz mnie otaczał pieśniami wybawienia. Selah.

8 Będę cię uczyć i uczyć drogą, którą masz iść: będę cię prowadził swoim okiem.

9 Nie bądźcie jak koń ani jak muł, który nie rozumie: którego paszczę trzeba zacisnąć wędzidłem i uzdą, by nie zbliżyć się do was.

10 Wiele bólu będzie dla złych, lecz ten, kto ufa w PANA, otoczy go miłosierdzie.

11 Radujcie się w PANU i radujcie się, sprawiedliwi, i krzyczcie z radości, wszyscy, którzy jesteście prawi w sercu.

Brat Branham mówi, że z **Faith Without Works Is Dead 53-0905 P:20** powiedziałem: "Żaden psychiatra nie wyciągnie z ciebie tego samego. Nie," powiedziałem, "to musiało przyjść boskie." Powiedziałam: "Teraz idź do męża i napraw to."

Powiedziała: "Nie mogę, bracie Branham. Mam trójkę dzieci." Powiedział: "To zniszczyłoby mój dom." Powiedziałem: "No cóż, **i tak to się zepsuje.**"

Innymi słowy, kiedy się dowie, to koniec. Ale jeśli naprawisz to z Bogiem. I niech Bóg będzie twoim orędownikiem, może będzie dobrze.

Teraz chciałbym dodać: Kto przy zdrowych zmysłach popełniłby cudzołóstwo? Pomyśl o tym. Kto przy zdrowych zmysłach, kto wie, że Bóg sądzi serca, wie, że dopuściłeś się cudzołóstwa, zrobi to? Widzisz, oni nie myślą o konsekwencjach. Myślą o natychmiastowej radości, którą otrzymują. I zdają sobie sprawę, że tylko dlatego, że miałeś natychmiastową satysfakcję. Że możesz to ukryć. Nie da się tego ukryć. To stanie się znane. Więc kto przy zdrowych zmysłach popełniłby cudzołóstwo? Bo właśnie to zrobiła ta kobieta.

Mam dla was kilka rad. Jeśli żyjesz dla Boga, nigdy nie będziesz musiał się martwić tak jak ta kobieta. Nie będziesz musiał się tym martwić, bo sam tego nie zrobisz.

Ludzie robią takie rzeczy, którzy nie myślą o wiecznym Bogu, który jest rozróżniaczem myśli i intencji serca. Nie żyją dla Boga, więc próbują zaspokoić pustą kaprys, by zaspokoić siebie, myśląc, że mogą uchodzić na sucho z grzechem.

Powiem ci, nie możesz. Bądź pewien jednej rzeczy w życiu – na pewno twoje grzechy cię odkryją. Zbierzesz, co zasiałeś. A potem będziesz musiał żyć z tym błędem do końca życia.

Ale jeśli żyjesz dla Boga, będziesz prowadzić swoje życie z wiedzą, że cokolwiek zasiejesz, to też zbiorzesz. Więc miej to na uwadze.

Znam pastora z południa. Przyszła do niego kobieta. Miała 25 lat. Powiedziała: Zostałam porzucona, a w twoim kościele jest mój ojciec. Powiedziała, że urodziła się w pewnej sytuacji. Był kierowcą ciężarówki i miał romans z matką dziewczynki 25 lat wcześniej, i ją wydał na świat. Kiedy pastor skonfrontował się z tym człowiekiem i zapytał: czy to ty to zrobiłeś? Mężczyzna zdenerwował się na pastora. To jego własny grzech.

Ale zdenerwował się na pastora, że mu to powiedział. Hej, twoje grzechy zostały odkryte, okej? Na pewno twoje grzechy cię odkryły. Więc tacy ludzie są. Myślą, że mogą grzeszyć i ujdzie im to na sucho. A jeśli wspomnisz o tym, to ty powinieneś być skrytykowana. Ale brat Branham powiedział, że jeśli żyjesz dla Boga, będziesz prowadzić swoje życie z wiedzą, że co zasiejesz, to też zbiorzesz. Więc miej to na uwadze.

Wracając do tego, co mówił brat Branham: *"Powiedziałem, 'Bo nie zamierzasz tak żyć. Kompletnie wariujesz.' Powiedziałem: 'Nie możesz tego zatrzymać.' A ja powiedziałem: 'To jest głęboko w szczycie twojej duszy.'"*

*Powiedziała: "Cóż, wyznałam to Bogu." Powiedziałem: "To **nie Bóg był to, przeciwko komu grzeszyłeś. To był twój mąż.**"*

Pamiętaj tylko, że to nie Bóg robi ci swoje psikusy. To ktoś, kogo skrzywdziłeś. I wiesz, osoba zraniona będzie ranić innych, bo sama jest zraniona w sobie. Chcą więc wyładować się i uprzykrzać życie wszystkim, bo sami są nieszczęśliwi. Nie rób tego. Oddaj to Bogu, dobrze?

*Powiedziała: "Cóż, wyznałam to Bogu." Powiedziałem: "To **nie Bóg był to, przeciwko komu grzeszyłeś. To był twój mąż.**"*

Gdybyś była samotną kobietą, byłoby inaczej, ale zgrzeszyłaś przeciwko swojej przysiędze małżeńskiej."

A ona powiedziała: "No cóż, brat ten i ten mi powiedział." Powiedziałam: "Siostró, to nie ma z tym nic wspólnego. To grzech niewyznaniowy, a mogą polać ci głowę olejem, aż dołożą galon.

Potrafili tupać, kopać, parskać, biegać po platformie, krzyczeć i wrzeszczeć. To... Ten Diabeł zostanie właśnie tam. Ma do tego prawo i dopóki ma prawo tam zostać, będzie się bronił." A ja powiedziałam: "Nigdy..." Powiedziałam: "Zrobiłem wszystko." Powiedziała: "Po prostu nie dam rady."

Widzisz, odmówiła nawet słuchania rad, które otrzymała od proroka Bożego.

Wiara bez uczynków jest martwa 53-0905 P:25 Brat Branham powiedział: Nie mogłeś na nią wylać wystarczająco oleju, namaścić ją olejem. Nie mogłaś tupać, krzyczeć, ani... Diabeł nie obchodzi jak głośno krzyczysz.

Nie zwraca na to uwagi. Zgadza się, ale on rozpozna wiarę. Tak, proszę pana. Będzie musiał wiedzieć, gdzie leży prawda, rozpozna prawdę i dostrzeże wiarę. A jeśli masz coś... Dlatego uważnie się przyglądam. Teraz, w takich kwestiach, jak dziś wieczorem, po prostu modlimy się za ludzi, kładzemy na nich ręce i tak dalej.

Tak właśnie to... To zależy od ciebie. Więc wyznajesz swoje grzechy, zanim wyjdiesz na peron i powiesz "Panie", a wszystko w twoim życiu jest już teraz porządkowane przed przyjściem. Bo niech będzie ci pewne, że ta rzecz będzie nad tobą wisiła, dopóki masz niewyznane grzechy.

Pamiętaj, nasz temat to, dlaczego grzech jest, dlaczego modlitwy są wysłuchane, a dlaczego nie. Może to być niewyznany grzech w twoim życiu.

Teraz z **"Pokaż nam ojca" 59-0419E s. 70** Teraz ty, w linii modlitwowej, która stoi tutaj teraz, by wejść do kolejki, jeśli w twoim życiu jest jakiś grzech niewyznaniowy...

Pamiętaj, kładę to z powrotem na twoich kolanach, bracie. **Słuchaj, jeśli masz grzech, którego nie wyznałeś, pamiętaj, że jeśli przyjdiesz tu, by się modlić, z niewyznanym grzechem w życiu, będzie ci gorzej niż kiedykolwiek.**

Podchodzisz więc do proroka Bożego, każdego kaznodziei, czy każdej osoby, i prosisz ich o modlitwę za ciebie. Ale powstrzymujesz się przed Bogiem. Niewyznaniowy grzech, który wyrządziłeś komuś, nie Bogu, lecz komuś. Bo pamiętaj, Bóg nie patrzy na wygląd. Patrzy na sprawiedliwy osąd. Można powiedzieć, że żyję uczciwie. Ale czy zawsze tak było? Zrobiłeś coś?

Pamiętam brata, który zrobił coś ponad 30 lat temu i zastanawiał się, dlaczego to się dzieje. A potem pewien brat podszedł do niego i powiedział, że coś zrobił, pewną rzecz. A kiedy naprawił tę rzecz, nagle Bóg zaczął robić coś dla niego. Widzisz, nie możesz powstrzymać się od Boga, nie możesz powiedzieć, że to było zanim zostałem chrześcijaninem. Bóg chce, żebyś przyszedł z czystym sercem, dobrze?

Więc **pamiętaj, że jeśli przyjdiesz tu, by się o ciebie modlić, będziesz gorszy niż kiedykolwiek, mając w życiu niewyznane grzechy.**

Naprawiasz rzeczy. Jeśli to jest w twoim życiu, wyjdź z linii na chwilę, napraw to; Wróć do kolejki. Ale nie przychodź tak. Właśnie dlatego kiedyś takie były moje kwestie, gdy dokładnie przeszukiwałem każdą osobę, by sprawdzić, czy w ich życiu jest grzech na podstawie wizji Pana. Więc powodem, dla którego to zrobiłem, było upewnienie się.

Gdyby Bóg pozwolił szatanowi nałożyć coś na ludzi, a ja przyszedłbym z modlitwą i to zdejmował, to miałbym kłopoty z Bogiem. Dlatego nie chcę tego robić, dlatego trzymałem je po kolei i uważnie obserwowałem, żeby nic nie przechodziło. Teraz, dziś wieczorem, nie w rozróżnianiu, tylko po prostu po to, by się modlić...

Więc jeśli masz w życiu niewyznane grzechy, nie przychodź (On nie powiedział parzy, ale my to stosujemy). **Nie wchodź w kolejkę, zanim nie naprawisz sprawy.**

A jeśli już tak, gdy przechodzisz tędy, nie wpadaj tylko mów: "Idę na górę i niech brat Branham się za mnie pomodli." Wyrzuć to z głowy.

Pod przewodnictwem Ducha 59-0407 S:55 *Widzę, że wciąż próbują ustawić ich wszystkich w kolejce z tyłu, więc czekam kilka minut, żeby zobaczyć, czy nadal mają ich w kolejce. Teraz schylmy głowy na chwilę, przygotowując się. Ustaw teraz czci, czekaj, każdy teraz, czekając na Ducha Świętego.*

Widzisz, dlatego przychodzisz do kościoła wcześniej. Przychodzisz z otwartym sercem i mówisz: Panie, pomóż mi się przyjrzeć. Jeśli uraziłam jakiegoś brata, jeśli uraziłam jakąś siostrę, jeśli jest jakieś dziecko, dorosły, cokolwiek, jeśli zrobiłam coś, co Ci się nie podobało, czy ukłujesz mnie w serce i dasz mi znać, że może to naprawię?

Pamiętam, że lata temu zapytała mnie siostra w Minneapolis. Podróżowałam z około czterema osobami w samochodzie. I poszliśmy na kilka spotkań do Rapid City. A w drodze powrotnej przejeżdżaliśmy przez Sioux Falls w Dakocie Południowej. A kobieta powiedziała: Cóż, mój ojciec tam jest. On jest naprawdę sparaliżowany. Chcą usunąć dwa dyski z jego

pleców. Jest sparaliżowany. Nie może poruszyć prawą stroną, czy mógłbyś wpaść i pomodlić się za niego?

Weszliśmy więc do środka, a ja się modliłem. A gdy tylko się pomodliłem, poczułem się okropnie. Czułem, że. Po prostu czułem się brzydki. Poszłam do łazienki i zamknęłam drzwi. Stałem na twarzy przed Bogiem, na rękach i kolanach, i po prostu się modliłem. A ja powiedziałem: Panie, co się stało? Powiedział, że poprosiłaś go, by wyznał swoje błędy, ale ty nie wyznałaś swoich. I po prostu tam zostałem. Nie wiedziałem, co robić. A on powiedział: teraz wróć i módl się za niego ponownie. I zostałem znowu, bo po prostu nie wiedziałem, co robić. Nie wiedziałem, jak sobie z tym poradzić. A on powiedział: Wróć i módl się za niego jeszcze raz. Teraz było głośniej. Nie słyszałem tego wyraźnie, ale w sercu po prostu to zabrzmiało. A ja wciąż klęczałem. A za trzecim razem to prawie tak, jakby na mnie krzyczał. Powiedział: Wróć i módl się za niego jeszcze raz. W końcu powiedziałem: No dobrze, co mam zrobić, Panie? Powiedział, po prostu powiedz mu prawdę. Więc wróciłem do pokoju i powiedziałem mężczyźnie, że wychodząc, że czuję się okropnie.

Powiedziałem, że prosiłem cię o przyznanie się do winy, ale nie wyznałem swoich. Miałem pewien stosunek do pewnego brata. Więc poprosiłem Pana, zajmę się tym, jak tylko wrócę do domu. Więc wróciłem, żeby się za niego modlić. Powiedziałem mu, co zrobiłem. A ja powiedziałem: Czy mogę się za ciebie jeszcze raz pomodlić? Powiedział, że tak, modliłem się za niego ponownie. A następnego dnia wrócił do domu. Właściwie to go podnieśli i wyszedł pieszo. Jego podjazd miał około 600 stóp długości, podobnie jak u brata Justina. I wyszedł z krawędzi podjazdu przy drodze i powiedział: Chcę podejść do domu. Podeszedł do domu, nie był w stanie iść. Wykonane zdjęcia rentgenowskie wykazały, że trzeba usunąć dwa dyski. W poniedziałek zrobili zdjęcia rentgenowskie ponownie przed operacją. A oni powiedzieli: czekaj, nie rozumiemy. Te płyty już nie są złe. Są dobre. I tak mężczyzna został uzdrowiony. I mogę potwierdzić, co mówi brat Branham. **Niewyznania** grzechy powstrzymują człowieka w dół. Ale wyznanie grzechu stawia cię w sprawiedliwej pozycji przed Bogiem. Dobrze?

Więc mówi: *Teraz schylmy głowy na chwilę, przygotowując się. Ustaw teraz czci, czekaj, każdy teraz, czekając na Ducha Świętego.*

Jak niedzielne poranki. *A ty, który stoisz w kolejce do modlitwy, jeśli masz jakieś...* Powiem tylko, że jeśli będziesz to robić w każdą niedzielę, kiedy tu przychodzisz, będziesz żył całkiem dobrze, bo będziesz pamiętać, że jeśli coś zrobię złe, to naprawię. W chwili, gdy przyniesie ją do mojej pamięci. Nie będę dumny i arogancki i mówić, że nie muszę tego robić. I tak nie lubię tej osoby. Naprawię to. Właśnie tam.

A ty, który jesteś w linii modlitwy, jeśli masz jakiegokolwiek grzech niewyznania, niech będzie ci wiadomo, że Bóg nigdy cię nie uzdrowi, dopóki masz w życiu niewyznane grzechy.

I dlatego biorę tę linię bardzo powoli, starą linię, bo Duch Święty by mi się objawił. I wszyscy jesteście świadkami tego, jak grzech był wywoływany z ludzi, mówiono im, a ta kobieta tutaj w cudzołóstwie z tym mężczyzną zakłada się tutaj. Wiesz, jak to bywa.

I właśnie dlatego dokładnie analizuję tę sprawę, zanim spróbuję odmówić modlitwę wiary za nich. Bo co jeśli Bóg pozwolił diabłu nałożyć na nich tę chorobę, by doprowadzić ich do dyscypliny, a ja przychodzę z boskim darem wiary i zabieram im go? Widzisz, mam kłopoty z Bogiem, jak Mojżesz, który uderzył w skałę zamiast z nią rozmawiać. (do skały.)

Dobrze? Bóg nie pozwolił mu wejść z tego powodu. Musiał poczekać. Pojawił się w swojej teofanii wiele lat później, razem z Eliaszem i Jezusem.

Teraz z Go Tell 60-0417M P:85 *I pamiętajcie, jeśli ktoś z was ma niewyznane grzechy, niech będzie wam wiadomo, że Bóg nigdy nie uzdrowi was z tego niewyznanego grzechu. Napraw to, zanim przejdziesz tędy, bo może ci się pogorszyć. Widzisz?*

Pamiętam, gdy brat Billy Paul umierał, miał jakąś chorobę. Myślę, że nawet robi się z niego gangrena czy coś takiego. Był w okropnym stanie. A on umierał w szpitalu. I ciągle wołał brata Branham, ciągle dzwonił do brata Branham, ciągle dzwonił do brata Branham. Brat Branham się nie pojawił. W końcu przyszedł brat Branham, a Billy powiedział: Módl się za mnie, tato. Umieram. Módlcie się za mnie. A brat Branham powiedział: Nie, to ty grzeszysz, ty się modlisz. Wyobrażasz sobie to? Ty grzeszysz, ty się modlisz, dobrze. Nie modlić się i zdejmować to ze mnie. Nie, ty to zrób. Ty grzeszysz, ty się modlisz.

Balm of Gilead 59-0614 P:55 *Brat Branham powiedział: Ale pamiętaj, jeśli Bóg pozwolił, by choroba przyszła na ciebie i doprowadziła do dyscypliny, a ty odmawiasz samodyscypliny przed Bogiem, to zejdziesz z kolejki. Nie wchodź tam, bo ty... Może to pogorszyć twoje warunki. Jeśli jesteś grzeszny i masz niewyznany grzech...*

Zgadnij co? Jeśli wejdiesz do kolejki z niewyznaniem grzechu, oczekując uzdrowienia, przekonasz się, że problem będzie gorszy. Dlaczego? Bo wyśmiewasz Boga. To nie jest strach z szacunkiem, to jest drwienie z Boga.

... i masz niewyznane grzechy, napraw to z Bogiem, zanim przyjdiesz do Boga na modlitwę. Potem upewnij się, że powiesz: "Naprawię to z tą osobą i dostosuj to do końca." W przeciwnym razie, jeśli nie wykonasz tego do końca, zgadnij co? To coś, co wróci na ciebie, bo otworzyłeś się na diabła, na diabła, który ci je dał na początku.

Teraz, z **Świadcstwa Południowej Afryki 54-0902, s.60** Brat Branham powiedział: *Modlitwa jest właściwa. Ale posłuchaj, przyjacielu, gdybyś poszedł do lekarza. A lekarz mówi: "Och, doktorze, mam ciągłe bóle głowy." Powiedział: "Weź to."*

I dał ci aspirynę. To nie jest lekarz. On po prostu próbuje się ciebie pozbyć. Prawdziwy lekarz zabrałby cię, zbadał i ustalił, co powoduje te bóle głowy. A potem tam pracuj.

To tak, jakby każdy z was iszedł do lekarza i mówił: po prostu weź ten lek albo tamten. To nie jest lekarz. To ktoś, kto cię wyciska za pieniądze. On po prostu próbuje się ciebie pozbyć.

Naprawdę? To prawdziwy lekarz. (Zabrał cię, zbadał i dowiedział się, co powoduje te bóle głowy.)

To jest różnica między lekarzem funkcjonalnym, który faktycznie korzysta z rzeczy duchowych. Większość z nich jest chrześcijaninem. I pytają: Czy twoja dusza jest w porządku? Jeśli twoja dusza ma rację, to przyjrzymy się, co powoduje tę sytuację. To tak, jakbyś iszedł do mechanika i powiedział: Mam kontrolkę, która ciągle się zapala w moim samochodzie.

Cóż, dzisiejsze apteki mówiłyby, żeby po prostu odciąć światło albo wyjąć bezpiecznik do tego urządzenia. A potem już nie widzisz światła. I tak twój samochód umiera, a ty nawet o tym nie wiesz. I wtedy masz problemy. I nie możesz zwrócić się do Boga w modlitwie, bo nie otrzymujesz uzdrowienia. Nie rozumiesz tego, ale nie masz źródła. Dlatego potrzebujemy proroka. Naprawdę. Dlatego Bóg zesłał proroka, by powiedział ci rzeczy, które zrobiłeś może 20 lat temu, 40 lat temu, nigdy nie naprawiłeś, a teraz cierpisz przez to.

On po prostu próbuje się ciebie pozbyć. Prawdziwy lekarz zabrałby cię, zbadał i ustalił, co powoduje te bóle głowy. A potem tam pracuj. Naprawdę? To prawdziwy lekarz.

Tym onkologom nie wierzę. Nie wiem. Mogą wiedzieć trochę o nauce, ale nie wiedzą o twojej duszy. Lekarz sprawny będzie oglądał całe ciało, ciało, duszę i ducha, dobrze? I będą ci sugerować, które mogą naprawić twojego ducha, a to naprawi twoje ciało, dobrze? Albo dadzą ci coś naturalnego, czego Bóg użył. A Jego Biblia mówi, że jeśli tego użyjesz, przynosi to uzdrowienie.

Naprawdę? To prawdziwy lekarz. (Cóż, firmy ubezpieczeniowe nie opłacają takich lekarzy. O to właśnie chodzi. Apteka nazywa się apteką, bo tak naprawdę jest. Właściwie nazywa się to czarami, bo jest. Pharmacia to w rzeczywistości narzędzie diabła.)

No cóż, to... Zanim znajdziesz lekarstwo, musisz znaleźć przyczynę. Naprawdę? Jeśli ktoś jest chory, to jest jakiś powód, dla którego jest chory. Co to spowodowało? Musisz...

Może to być niewiara; może grzech ukryty; może grzech niewyznany. Może to Bóg próbuje zmusić ich do pewnego działania. (Zrób coś konkretnego, na przykład poprawiaj dzieci, rób to, co słuszne. Upewnij się, że twoje dzieci służą Bogu. Dobrze?)

Nie wiem. Ale kiedy znajdę, o co chodzi, wtedy wiem, o czym mówię. Wtedy mogę powiedzieć: "Tak TAK MÓWI PAN", bo to prawda.

Widzisz, jeśli masz dziecko, które nie żyje dla Boga, i po prostu je rozpieszczasz, bo kochasz małego Joey'a albo małą Susie czy kogokolwiek. Naprawdę raniśz to dziecko. Ty jesteś. Mówi, wychowaj ich drogą, którą mają odejść, a nie odejść. Więc musisz się zapytać, czy jeśli odeszli, dobrze ich wychowałem? Czy nie jest już za późno, Panie, by poprawić sposób, w jaki traktuję to dziecko? Dobrze.

Większy Świadek niż Jan 53-1107 S.:47 *Po kilku minutach wracają po schodach, łzy spływają po policzkach... Aha, wtedy Szatan stracił kontrolę. Widzisz? No i tu jest to, o co chodzi.*

Widzisz? To już rozstrzygało sprawę. Ale dopóki ten grzech był tam pod spodem, bez względu na to, jak głośno krzyczysz, jak mocno tupiesz, ile oleju polejesz, jak głośno się modlisz, jak łatwo się modlisz, czy cokolwiek robisz, ten diabeł zostanie tam.

Bo ma prawo prawne, o ile masz niewyznane grzechy. Zgadza się. A ty będziesz obserwować na peronie... Rzadko słyszysz, jak mówię coś w stylu: "Wypędzam tego diabła." Muszę najpierw sprawdzić, czy to woła Boża, by to zrobić. Będę się modlić za tę osobę, ale nigdy nie przywołam tego demona.

Czy teraz wierzysz w 53-1106 S.9 *Jeśli coś nad tobą wisi, grzech, a tego nie wyzwiesz, możesz namaścić tę osobę, modlić się za nią, robić wszystko, co chcesz, to...*

Pozwól, że przestanę... Zatrzymaj się na chwilę. Wiesz, zmartwychwstanie to najwyższa forma uzdrowienia. Ale jeśli nie uleczą cię z powodu twojej niewiary, co to mówi o twoim wskrzeszeniu? Nie wzbudzam w tobie strachu. Mówię tylko, że jeśli to powstrzyma cię przed uzdrowieniem, czy nie powstrzyma cię przed wejściem w obecność Boga? Dlatego warto pogodzić się z Bogiem i każdą myślą, którą masz.

Czy teraz wierzysz w 53-1106 S.9 *Jeśli coś nad tobą wisi, grzech, a tego nie wyzwiesz, możesz namaścić tę osobę, modlić się za nią, robić wszystko, co chcesz, to...*

Szatan zostanie tam, dopóki masz w życiu niewyznane grzechy. Albo czasem coś, czego nie zrobiłeś, coś, czego zaniedbujesz.

Widzisz, nieletnia przestępczość, powiedział brat Branham, nie ma czegoś takiego. To jest zaległość rodzicielska. Dobrze? To z powrotem przenosi odpowiedzialność na waszych rodziców, by zrobić wszystko, by wychować swoje dziecko. Znam kościoły, gdzie mówili dziewczynom: Nie musisz przychodzić do kościoła, jeśli nie chcesz. Więc nie przyszli.

To był nieuczciwy pastor, który to powiedział, okej? A te dzieci teraz żyją dla diabła. W ich sercu nie ma już nic wobec Boga. Dobrze? Wybrali łatwą drogę, pomyśleli.

A tam Bóg ujawnia, jeśli coś jest nie tak. To napraw to; Twoje uzdrowienie jest zakończone.

Bóg w swoim ludzie 50-0227 S.:26 *Teraz dar ogłasza wszystkie choroby. Oto jest twierdzenie. Dar ogłasza wszystkie choroby, gani grzechy, przywołuje sekrety serc ludzi.*

I pamiętajcie, że jeśli wejdziecie do linii modlitewnej, jeśli przyjdziecie z niewyznaniem grzechu, pamiętajcie, że zostanie to powiedziane z tej platformy.

Bez względu na to, jak wulgarne i złe to jest, (To tak, jakby brat Branham wywołał cudzołóstwo kobiety, a mąż wstał, podszedł na platformę i był gotów uderzyć brata Branhama. Powiedział, a ty, byłeś ze swoją sekretarką w różowym Cadillacu pod takim i takim drzewem w piątkowy wieczór. I to zatrzymało go w miejscu. Jego grzech również został wywołany. Więc nie zadzieraj z Bogiem, dobrze?

I myślisz, że nie mamy proroka, więc nie muszę się martwić, że to będzie znane. Tak, wiesz. Bo ktoś, jak mówi Biblia, na pewno twoje grzechy cię odkryją. A w dzisiejszych czasach Internetu mogłeś mieć grzech 20, 30 lat temu, gdy byłeś na studiach albo w innym wieku.

Jak mówiłem moim uczniom, gdy uczyłem, mówiłem, że może jesteście. Możesz wrzucać coś do Internetu, żeby myśleć, że jesteś zabawny czy coś, pokazując siebie palącego jointa na imprezie. A potem mówisz, że usunąłem to, ale wciąż jest w Internecie. Możesz iść. I tak zapomniałem nazwy tego tekstu. Możesz też obserwować stronę internetową, jak rozwija się z roku na rok. Więc można cofnąć się aż do początku. I widzisz wszystkie zdjęcia na tym. Dobrze? Tak myślę, że tak się to nazywa. BetterWhois.com. Więc możesz wrócić i spojrzeć na te wszystkie rzeczy.

A jeśli człowiek może to zrobić, to Bóg z pewnością potrafi. A jeśli myślisz, że żyjesz w jedną stronę i zamierzasz się zmienić, pozwól, że ci coś powiem. To jest tam. To jest tam. Nigdy ci się nie da. Dobrze.

Bóg w swoim ludzie 50-0227 S.:26 Teraz dar ogłasza wszystkie choroby. Oto jest twierdzenie. Dar ogłasza wszystkie choroby, gani grzechy, przywołuje sekrety serc ludzi.

I pamiętajcie, że jeśli wejdziecie do linii modlitwnej, jeśli przyjdziecie z niewyznaniem grzechu, pamiętajcie, że zostanie to powiedziane z tej platformy. Bez względu na to, jak wulgarne i złe to jest,

Jestem pewien, że gdybym miał ten dar, prawdopodobnie nie mielibyśmy połowy ludzi w kościele, myślę, że byśmy mieli u was, bo połowa już odeszła, więcej niż połowa.

I pamiętajcie, że jeśli wejdziecie do linii modlitwnej, jeśli przyjdziecie z niewyznaniem grzechu, pamiętajcie, że zostanie to powiedziane z tej platformy. Bez względu na to, jak wulgarne i złe to jest,

Będzie to opowiedziane z platformy. To naprawdę świetne stwierdzenie. I pamiętaj, stoję przed tysiącami ludzi, ale nigdy nie zawiodłem ani razu.

A co z sądem Wielkiego Białego Tronu? Tam też nie będziesz mógł się ukryć. Tak powiedział brat Branham. Wtedy nie będziesz mógł się ukryć. I nie wyznawaj krwi, bo dopóki masz grzech niewyznany, Bóg nie wysłucha twojej modlitwy, a krew nie ma obowiązku usuwać twojego grzechu.

Dlaczego, włożyłem to pod krew lata temu, a ty nadal to robisz? Teraz Bóg nawet nie usłyszał twojej modlitwy. Nie położyłeś tego na krwi. Może wypowiedziałaś te słowa, ale nie dorastały do sufitu.

Psalm 66:18 *Jeśli w sercu powierzę nieprawość, Pan mnie nie wysłucha:*

Dlatego modlitwy nie są wysłuchiwane.

Z Czas żniw 64-1212 s. 80 *Czy Jezus nie powiedział: "Wielu przyjdzie do mnie w ten dzień i powie: 'Panie, czyż nie prorokowałem w Twoim imieniu? W Twoim imieniu wypędziłem diabły. Zrobiłem wielkie dzieła.*

Byłem wspianym człowiekiem w tej organizacji. Zrobiłem to wszystko, te rzeczy"? Powie: "Odejdź ode mnie, ty, który robisz nieprawość."

Widzisz, oceniają się po wyglądzie zewnętrznym, ale w głębi serca są pełne żarłocznych wilków.

Czym jest nieprawość? To coś, co wiesz, że jest słuszne, (jak wychowanie dzieci właściwie), ale przyznajesz się do tego i nie chcesz tego robić w sercu. (Wiesz, że to słuszne, ale tego nie robisz.) Kiedy wiesz, że Biblia czegoś uczy, a ty tego nie zrobisz, to jest nieprawość.

Jest napisane: nie oszczędzaj kija, bo inaczej rozpieszczasz dziecko. A ty i tak go oszczędzasz. Zgadnij co? Rozpieszczasz dziecko. To jest słowo Boże.

A David powiedział: "Jeśli ukryję nieprawość w sercu, Bóg nawet nie wysłucha mojej modlitwy." Czy to prawda? Czy to Biblia? Na pewno nie mogłabyś się na to złościć. Widzisz?

Jezus powiedział: "Wielu przyjdzie do mnie w ten dzień i powie: 'Uczyniłem to wszystko', a ja powiem: 'Odejdźcie, zwolennicy nieprawości.'"

Tak samo jak Adam.

Dlatego w sercu wołam, byście się pogodzili z Bogiem. Jeśli chcesz być w Porwaniu, pogodź się z Bogiem. Nie czekaj do jutra, zrób to dziś. Dobrze. Po prostu pogodźcie się z Bogiem. Postaw się na miejscu.

Widzisz, wielu ludzi wierzy. Cóż, wierzymy w Parousię, w to i tamto, i w tamto. I zawierają umowy i wszystko inne w tej sprawie. Nie wiedzą. Nie żyją tak, jak żyją. Jakby Bóg obserwował każdy ich ruch. Mogą mówić rzeczy, które boją, a myślą, że Bóg tego nie słyszy. Bóg słyszy wszystko, co nawet myślisz. Więc zrób to dobrze. I powiem sobie, że jeśli źle zareaguję, to jestem winny tego, co powiedziała ta osoba. Czuję się równie winny, bo nie postawiłem tego ponad Boga. Nie powiedziałem, że przykro mi, że tak się czujesz i stawiasz to ponad Bogem. Muszę to zmienić. Dobrze?

Jezus powiedział: "Wielu przyjdzie do mnie w ten dzień i powie: 'Uczyniłem to wszystko', a ja powiem: 'Odejdźcie, zwolennicy nieprawości.'"

Tak samo jak Adam. Adam powiedział,

"Panie, to ja to zrobiłem, ja zrobiłem tamto." Ale jedno słowo (widzisz?), jedno słowo to zrobiło. Tyle wystarczy, tylko Word.

I powiem tylko, że brat Branham nie powiedział push play. Powiedział: Mów, co ja mówię. Więc jeśli naciskasz Push Play, jesteś o jedno słowo poza tym. Bóg nie wysłucha twojej modlitwy. Dlatego twoje modlitwy nigdzie nie znikną. Dlatego odbijają się od sufitu. I zastanawiasz się, co się dzieje. To dlatego, że w głębi serca wiesz, że się mylisz.

A teraz, **oto Wielki niż Salomon jest tutaj, 62-0721 s.:86.** Kiedyś chcesz, by powiedział:
"Dobrze zrobione, mój dobry i wierny sługo. Kto wyzna swój grzech..."

"Ale jeśli w sercu będę czuł nieprawość, to Bóg nie wysłucha mojej modlitwy," powiedział Dawid. Czym jest nieprawość? Nieprawość to coś, co wiesz, że robisz, czego nie powinienes robić, a mimo to nie będziesz tego żałował.

Widzisz, w Księdze Epoki Kościoła brat Branham składa oświadczenie. Mówi, że chcą chronić przesłanie, słowo. I tak wymyślają doktryny i pisemną listę rzeczy, które trzeba zrobić i powiedzieć. I w ten sposób zachowa doktrynę, prawdę. Właśnie to robią z Push Play. To nie od ciebie zależy, żeby pomagać wszystkim na świecie wierzyć, bracie Branham, mówiąc: pcz play. Cóż, sprawimy, że posłuchają. Nie ma znaczenia, czy słuchają. To jak muzyka. Spada z grzbietu kaczki. Kiedy pada, wiesz, o co mi chodzi? Trzeba sprawić, by ludzie słuchali, słuchali, a potem mówili to, co on powiedział. W ten sposób zostawiasz ich sytuację Bogu.

Nie uratujesz świata. Nie będzie całego świata do uratowania. W tym przypadku jest 2 miliony osób, które twierdzą, że to przesłanie. I prawdopodobnie 99% z nich nie wierzy w ten przekaz. Nawet nie rozumieją, co powiedział prorok. Mówię 99%, bo to wciąż 25 000 osób, które to robią. To duża liczba. Kiedy brat Branham powiedział może 500. Więc faktycznie okazuję trochę więcej łaski niż nawet brat Branham.

"Ale jeśli w sercu będę czuł nieprawość, to Bóg nie wysłucha mojej modlitwy," powiedział Dawid. Czym jest nieprawość? Nieprawość to coś, co wiesz, że robisz, czego nie powinienes robić, a mimo to nie będziesz tego żałował.

Jeśli w sercu wiem, że powinienem to zrobić, a tego nie zrobić, to Bóg obiecał, Biblia obiecuje, że Bóg nie wysłucha twojej modlitwy, jeśli wiesz, że powinienes ją zrobić i nie zrobisz. Zgadza się, bracia? Zgadza się, bracia ministrowie? To prawda,...

Dzieła to Wiara Wyrażona 65-1126 S. 44 *To samo dotyczy głoszenia Boskiego uzdrowienia czy czegokolwiek innego. W miarę postępu zaczynasz się uczyć. Jeśli się nie nauczysz, coś jest nie tak. Widzisz?*

Jeśli ludzie są w przesłaniu od 40 lat i przyszli tylko do miejsca, gdzie Bóg posłał proroka, to nie wiedzą. Nic się nie nauczyli. Dobrze,

Musisz się nauczyć i musisz nauczyć się akceptować Boga i to, co on naprawdę znaczy. Czasem na to pozwalamy, czasem mówimy: "Cóż, ten facet nie miał wystarczającej wiary; Ten facet nie zrobił tego i tego."

Jest ku temu powód; jest ku temu powód. Czasem to grzech niewyznany. Można by wylać na człowieka galon oleju i krzyczeć, aż się ochrypni; Nigdy nie poruszy tego diabła.

Nie, proszę pana. Musisz się do tego przyznać. To właśnie robi rozeznanie: "Idź i napraw to; Wyciągnij to." Ale to jest takie powolne. Widzisz? A potem reszta z nich się niecierpliwi i mówi: "Och, nigdy nie ktoś mnie modlił."

Deep Calleth do Deep 54-0624 P:48 *To samo, co musimy zrobić tutaj. Jeśli zły duch... Jeśli jest niewyznany grzech albo coś z woli Bożej, możesz namaścić go całą noc, płakać, krzyczeć i robić, co chcesz, ten demon zostanie tam. Zgadza się.*

Ma do tego prawo. No cóż, na to musisz uważać. Bóg rzucił na kogoś klątwę za coś, a ty przychodzisz i ją zdejmujesz, wpadasz w kłopoty jak Mojżesz. Zgadza się.

Wiem, że niektóre z tych cytatów są podobne do innych, ale staram się po prostu dokreślić, uderzyć, uderzyć, upewnić się, żebyś to zrozumiał. Nie wyjdiesz dziś z tego kościoła z niewyznaniem grzechu w swoim życiu. Dobrze?

Inkusinging Spirits 55-0724 S.:35 *Nie możesz błogosławić tego, co Bóg przeklął, ani diabeł nie może przeklinać tego, co Bóg pobłogosławił.*

Więc jeśli masz naprawiony grzech niewyznany, Bóg cię błogosławi. Diabeł nie może już cię przeklinać.

To sprawa indywidualna, bez względu na to, jak biedna, głupia, niewykształcona, niewykształcona; to, co Bóg błogosławił, jest błogosławione. To, co Bóg przeklął, jest przeklęte. Uměj rozróżnić, co jest dobre, a co złe. Micaiah dobrze wiedziała, że to nie był Pan, który był z tymi kaznodziejami.

Ale co było nie tak z tymi kaznodziejami? Zwróć uwagę, co zrobili. Byli ubrani najlepiej; Byli najlepiej karmieni. Zjednoczyli się w swoich partiach i tak dalej, w sojuszach, aż do momentu, gdy znali tylko własną teologię.

Czy to nie brzmi znajomo? Znają tylko własną teologię, ale nie znają nawet Jana 14:12 ani Marka 16.

Biblia mówi, że Michajas, patrząc na wizję, powiedział: Bóg powiedział: "Kogo możemy namówić, żeby tam zszedł i oszukał Achaba?" A kłamliwy duch powiedział: "Zejdę tam i skuszę Ahaba przez tych kaznodziejów." Bo muszą tam wyjść, aby spełnić Słowo Boże.

Jak brat Justin wyciągnął może miesiąc temu. Mówił o kłamliwych prorokach. Gdzie możesz mieć proroka, który jest prawdziwym prorokiem i może okłamać innego proroka albo kłamać mu, że Bóg mu powiedział, choć tak naprawdę mu tego nie powiedział.

A potem ten prorok, na podstawie tego, co powiedział inny prorok i jego reputacji, jest mu posłuszny, a potem zostaje pożarty przez lwa. Więc widzisz, czy Bóg ci powiedział? Czy Jego słowo tak mówiło? Dobrze.

Teraz **Bóg dotrzymuje słowa 57-0115 S.:50** *Jehozafat powiedział: "Ale czy nie dostał jeszcze jednego?" Jeszcze jeden? Jeszcze jeden, cała organizacja..." Powiedział: "I co z tego? Cała organizacja mówi, że mamy rację. Wszyscy lekarze i wszyscy mówią, że mamy rację." "Wydaje mi się, że czytałem, gdzie Pan... Ahab, właśnie masz kolejnego?" Powiedział: "Mam tu świętego rollera", albo coś w tym stylu, kim był.*

Był wyrzutkiem, nie do końca znany. Powiedział: "Jest synem Imlah; nazywa się Micaiah." (Myślę, że właśnie tym jestem, Micaiah. Bo na pewno mówię to, co mówi prorok, a ludzie się na mnie złością.) Ale powiedział: "Nienawidzę go." Oczywiście, że wiesz. Powiedział: "Nie dołącz do mojej grupy." Cóż, nie dziwię mu się. Powiedział: "Ojej," powiedział: "On jest radykalny. I nigdy nie mówi nic dobrego przeciwko mnie. I nigdy nie mówi nic dobrego (dla mnie)." To już wtedy wychodzi na jaw. Widzisz?

Widzisz, dlaczego tak mówili? Widzisz? Powiedział: "On nigdy nic nie mówi..." Jak mógłby powiedzieć coś dobrego przeciwko niemu? Są dla niego dobre, bo od początku nie był do niczego. Bóg go potępił i odrzucił. A jak zamierzasz pobłogosławić to, co Bóg przeklął? Albo jak zamierzasz przeklinać to, co Bóg pobłogosławił?

Jak możecie myśleć, że wszyscy w tym przesłaniu mają rację, skoro nie wierzą w to, co powiedział brat Branham? Musisz indywidualnie zdecydować: okej, nawet nie będę słuchał tej osoby, bo ta osoba nie cytuje proroka. Jak powiedział brat Branham. Mówili to o A.A. Allenie. A on powiedział, że człowiek, który napisał tę książkę, powiedział: Nie wierzę w nic, co mówi, bo skłamał o A.A. Allenie. Jak więc wierzyć komuś, kto jest znanym kłamcą? Nie możesz tego zrobić, dobrze? Nie możesz tego zrobić, dobrze?

Jak zamierzasz przeklinać to, co Bóg pobłogosławił?

Namaszczeni Na końcu 65-0725M P:55 *Zwróć uwagę na obu namazanych. Jak więc rozpoznać, co jest dobre, a co złe? Obserwuj, co Słowo obiecało Achabowi.*

Prorok, który był przed nim, czyli Elias, jeden z największych proroków epoki, który był oczyszczonym prorokiem, który był oczyszczonym, powiedział, że ponieważ Achab uczynił to

zło, psy będą lizać jego krew (odebrały życie Nabotowi), a psy zjedzą Jezabelę, a jej ciało będzie posypane na polach. Jak więc możesz błogosławić to, co Bóg przeklął? Albo jak możesz przeklinać, jak powiedział Balaam, to, co Bóg pobłogosławił? Widzisz?

Balaam był prawdziwym prorokiem. Ale był fałszywym prorokiem. Bo słowo, które podał, było fałszywe. Ale był prawdziwym prorokiem. Robił wszystko tak jak Mojżesz. Siedem wołów, siedem baranów zrobiło to tak samo, z tą różnicą, że on mylił się o jedno słowo.

Ale ci prorocy byli szczerzy. Nie było wątpliwości, że byli dobrymi ludźmi, honorowymi ludźmi, bo aby być prorokiem w Izraelu, trzeba być honorowym, a nawet Izraelitą. Byłeś naćpany, jeśli nie.

Byli honorowymi ludźmi. Byli bystrzymi ludźmi. Byli wykształceni ludźmi. Byli wybrani przez Achaba narodu (widzisz, Siostró Wright?)--wybrani narodu, dobrze przygotowani do...? ...

Wytrwałość 62-0608 S.:64 *Michajasz wygłosił swoją przepowiednię, że widzi Izrael rozproszonych jak owce. Teraz czterysta ministrów stojących tam, wszyscy w zdrowym stanie, wszyscy prorocy, wielcy ludzie, siła kościelna.*

Ale Micaiah była uparta. Sprawdził swoje widzenie Słowem. Wiedział, że to słuszne. Wiedział, co ten prawdziwy prorok... Eliasz prorokował zło przeciwko Achabowi, a jak mógł mówić dobro, skoro Słowo mówiło zło? (Jak brat Branham mógł powiedzieć: jesteś uzdrowiony, skoro Bóg mówi, że nie jesteś grzechem niewyznaniowym?)

Jak możesz błogosławić to, co Bóg przeklął, albo jak możesz przeklinać to, co Bóg pobłogosławił?

To musi być ze Słowem. Czasem trzeba stać samemu, co robiłem przez całą swoją posługę. Stań tam. Wiesz, chciałbym mieć duży kościół. Chciałbym, żeby ludzie wychwalali Boga i oddawali mu cześć. Chciałbym być zaakceptowany przez braci. Ale nigdy taki nie byłem, nigdy nie byłem taki od czasu, gdy zacząłem głosić kazania, bo głosiłem prawdę. I zgadzam się, jak widzisz, z tym, co powiedział brat Branham. I wracam do Pisma Świętego. I im się to nie podoba. Wolą, żebym przymknął oko na ich nieporozumienia. Nie wywołuję ich imion. Mówię tylko o nieporozumieniach. I im się to nie podoba. Ale wiesz co? Prorok to zrobił. I mam do tego prawo, jeśli głoszę prawdę. W przeciwnym razie głosiłbym powietrze o powietrzu. Powiedz, wszystko w porządku. W porządku. W porządku. To nie jest w porządku. Dobrze.

To musi być ze Słowem. Czasem trzeba stać samemu, ale stanąć tam. Zgadza się. Bądź wytrwały. Trzymaj się tego. Bez względu na to, co mówią inni, trzymaj się. Micaiah pozostała przy tym.

Wiem, że wielu z was tutaj i za granicą przybywa do tej służby od ponad 20 lat, może 30. Wiem, że możesz spojrzeć na to, co głosiłem, i powiedzieć: Wiesz co? Głosi to samo od ponad 30 lat, odkąd go słyszałem. Wróciłem i przejrzałem niektóre z moich najwcześniejszych kazań, które pochodziły z lat 80. i 90., i mówiłem dokładnie to samo. Teraz głoszę. Więc nie chodzi o to, że wymyślam nowe pomysły, żeby ci się podobać. Nie obchodzi mnie, co myślisz. Och, chcę. Ale obchodzi mnie, co myśli Bóg. I mam nadzieję, że Ty też tak myślisz.

I oczywiście okazuje się, że miał rację. Wiara nigdy nie zaprzecza prawdzie Słowa, lecz trzyma się jej, bez względu na to, jak absurdalna może się wydawać.

Wiara trzyma się prawdy Słowa. Peter (na zakończenie)... Ojej. Dlaczego nikt mnie nie wyciągnął? Nie wiedziałem, że robi się już tak późno. Przepraszam, przyjaciele. Lepiej tu się zatrzymam. Dodam jeszcze kilka drobnych uwag (Widzisz?), a potem pójdę. Zmieńmy to na chwilę. Dobrze. Uwaga. (Dziękuję.)

Michajasz Prorok 61-0426 S.42 *Wiesz, kiedyś było czarne to czarne, a białe to białe. Wymieszasz to razem i masz siwie. Więc tak po prostu jest. Są tak pomieszani. Jaka jest granica między dobrym a złym? Metodyści mają rację, a co z baptystami? Jeśli prezbiterianie mają rację, to co z Zesłaniem Ducha Świętego? Gdzieś jest granica.*

Ta linia to Słowo Boże. To jest to słowo. Linią rysowania Boga jest Jego Słowo. "Niech każde słowo będzie kłamstwem, a Niech Ja prawdą." Jak więc możemy błogosławić to, co Bóg przeklął?

Boże. Widzisz, to nie ja, bo wierzę, że Parousia ma rację, albo wierzę w Boga. Wiesz, to nie ma z tym nic wspólnego. Wierzę w to słowo. To słowo. Słowo, słowo. Parousia to słowo, które wypowiadał Jezus. Paul mówił, Peter mówił, James mówił. Dobrze? To jest to słowo. A brat Branham nazwał to Pojawieniem się przed przybyciem. To to samo. Dobrze. Wierzymy, że Godhead to to, co powiedział brat Branham, a nie to, co ludzie myślą, że on o tym powiedział. Bo pamiętajcie, brat Branham powiedział, wy, słuchacie tej taśmy, mogliście pomyśleć, że mówię to samo o sobie. Widzisz? Dlatego uczynili go głównym bohaterem wiadomości.

Nie jest on głównym tematem przekazu. Powiedział: Włóż palec do wiadra z wodą, wyciągnij go. A pustka, którą zostawia, to tyle Bóg mnie potrzebuje. To wszystko kręci się wokół Boga, kropka. Słowo, kropka. Brat Branham powiedział: Nie głoszę własnych. Głoszę to, co głosił Paweł, kropka. Dobrze? Więc musimy zrobić to samo.

Ta linia to Słowo Boże. To jest to słowo. Linią rysowania Boga jest Jego Słowo. "Niech każde słowo będzie kłamstwem, a Niech Ja prawdą." Jak więc możemy błogosławić to, co Bóg przeklął?

Jak możesz pozwolić, by mężczyźni byli żonani dwa lub trzy razy i diakoni w twoich kościołach?

Znam kościoły, które to robią. W rzeczywistości nie pozwalają im zostać diakonami, dopóki nie są co najmniej dwa razy za mąż.

Jak możesz pozwolić kobietom w krótkich włosach i spodenkach, ubranych seksownie na peron, grać na pianinie, wychodzić na ulice i chodzić w ten sposób, i nic o tym nie mówić?

Nie możesz tego powstrzymać, ale możesz powiedzieć coś przeciwko temu. A dziewięćdziesiąt pięć procent z nich pali papierosy, a potem pije piwo.

Znam kościoły, gdzie cały kościół jest obecny. W tej wiadomości pewien brat powiedział mi, że jego syn odwiedza pewien kościół. Powiedział, że cały kościół miał imprezę świąteczną, wszyscy tam byli i wszyscy się upili. Wyobrażasz sobie to? Tak bardzo są wyluzowani. Tak właśnie myślą. Cóż, Bóg mnie kocha, bo jestem wybrany. Nie, zostałeś wybrany diabłem.

Lud Boży nie zachowuje się w ten sposób. Lud Boży ma nazaretyckie ślubowanie. Trzymają się przed Bogiem w strachu i drzeniu. I właśnie to powiedziałem, zaczynając dziś to przesłanie – że ludzie powinni się bać tego, co Bóg robi. Czy On mnie zostawi, czy nie?

Czy prowadzę właściwe życie? Czy żyję w odpowiedniej atmosferze? A może po prostu wygaduję się za każdym razem, gdy mam na to ochotę. Jeśli tak, przykro mi, ale nawet nie jesteś na nowo. Nawet nie jesteś na nowo. Jeśli tak czujesz i nie ma w tym żadnej pewności. Jeśli narodzisz się na nowo, będziesz przekonany. Uwierz mi, będziesz miał co do tego przekonanie. Więc czas, by ludzie stanęli przed Bogiem. To wszystko, co powiem.

Pokłonijmy się w modlitwie.

Łaskawy Ojciec, dziękujemy Ci, Panie, za to ostrzeżenie. I Panie, to nie jest tylko ostrzeżenie. To Twój Duch Święty dał nam wiele cytatów i fragmentów Pisma, które mówią to samo. Więc to nie tylko ja, Ojciec, to ja odbijam to, co Bóg powiedział w swoim Słowie. I prosimy, byś pomógł nam być świadomymi naszej sytuacji i tego, jak reagujemy na innych, którzy nie mają pojęcia. W imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Amen.